



Sygn. akt I PK 290/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa P. S.

przeciwko J.S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą E. PUHP w D.

o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 grudnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 7 maja 2015 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w D. z dnia 4 lutego 2014 r., w części ustalającej, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy z dnia 27 maja 2011 r. "było naruszenie przez powoda zasad bhp poprzez niewłaściwe ustawienie pojazdu podczas rozładunku, dokonane wskutek rażącego niedbalstwa" i umarza postępowanie w tym zakresie,

2. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego na rzecz skarżącego powoda kwotę 147 (sto czterdzieści siedem) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. IX Wydział Pracy wyrokiem z dnia 7 maja 2015 r. oddalił apelację powoda P. S. od wyroku Sądu Rejonowego w D. z dnia 4 lutego 2014 r. ustalającego, że zdarzenie z dnia 27 maja 2011 r., przebyte podczas pracy u J. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą E. P.U.H.P. w D. było wypadkiem przy pracy, przy czym jego wyłączną przyczyną było naruszenie przez powoda zasad bhp przez niewłaściwe ustawienie pojazdu podczas rozładunku dokonane wskutek rażącego niedbalstwa.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony u pozwanego na stanowisku kierowcy na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 kwietnia 2010 r. do 30 listopada 2011 r. W dniu 27 maja 2011 r. powód na polecenie pozwanego woził piasek. Około godziny 16.00, w trakcie zrzucania piasku, obsługiwany przez powoda zestaw samochodowy (ciągnik marki IVECO wraz z naczepą) przewrócił się na prawy bok. Do zdarzenia doszło podczas odkręcania zaworu w kabinie pojazdu w celu opuszczenia jego naczepy i zrzucenia pozostałego („przyklejonego”) do niej piasku. Podczas wykonywania tej czynności powód przebywał w kabinie pojazdu, trzymał się kierownicy, a drzwi były otwarte. W momencie zdarzenia poczuł szarpnięcie, auto przewróciło i po odbiciu od podłoża powoda wyrzuciło na zewnątrz. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń głowy, kręgosłupa oraz otarć klatki piersiowej. O tym zdarzeniu powód powiadomił dyspozytorkę oraz zatelefonował do M. S., aby ten zawiózł go do szpitala. Z tego zdarzenia nie został sporządzony protokół powypadkowy. Bezpośrednią przyczyną wywrócenia się samochodu z naczepą było dokonywanie rozładunku w miejscu o nadmiernym pochyleniu terenu. Za wybór miejsca rozładunku odpowiadał kierowca.

Sąd obu instancji uznały, że zdarzenie z dnia 27 maja 2011 r. spełnia wszystkie przesłanki uznania go za wypadek przy pracy. Było to bowiem zdarzenie

nagle wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku z pracą, a stwierdzony u powoda uraz był skutkiem tego zdarzenia. Równocześnie Sądy uznały, że wina za spowodowanie wypadku obarczała wyłącznie powoda, który wiedział na terenie pochyłym zdecydował się na dokonanie rozładunku bez wcześniejszych oględzin miejsca rozładunku. Podstawą wyrokowania był art. 189 k.p.c., a powód mógł żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, bo miał w tym interes prawny.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy: 1/ art. 382 k.p.c. przez nieprzestrzeganie kompetencji rozpoznawczo-kontrolnych sądu odwoławczego i niespełnienie jego procesowej funkcji, a także naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez istotne braki w uzasadnieniu wyroku uniemożliwiające lub poważnie utrudniające kontrolę kasacyjną, 2/ art. 325 *in fine* k.p.c. przez pominięcie części żądania zgłoszonego w pozwie (i apelacji) o uznanie także zdarzenia z 24 sierpnia 2011 r. za wypadek przy pracy, 3/ art. 321 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku w przedmiocie nieobjętym żądaniem pozwu (w części orzeczenia o naruszeniu zasad bhp i winie powoda), 4/ art. 217 i art. 227 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, pominięcie części materiału zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz niedopuszczenie wnioskowanych przez powoda dowodów, 5/ art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, w szczególności przez niedokonanie samodzielnej oceny jurydycznej dochodzonych roszczeń, brak odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacji, niedokonanie własnych ustaleń przez Sąd odwoławczy oraz niewskazanie motywów orzekania, 6/ art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji, pomimo jej zasadności w znacznej części, 7/ art. 189 k.p.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie tego przepisu do części żądania uznania za wypadek przy pracy także zdarzenia z 24 sierpnia 2011 r. (brak merytorycznego orzeczenia w tym zakresie) oraz przez orzeczenie o przedmiocie nieobjętym żądaniem pozwu (w zakresie orzeczonego naruszenia zasad bhp z winy powoda). Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst:

Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm., dalej ustawa wypadkowa) przez niewłaściwą wykładnię i „przekroczenie zakresu normy materialnoprawnej definiującej pojęcie wypadku przy pracy przy kwalifikacji zdarzenia z 27 maja 2011 r. za wypadek przy pracy” oraz 2/ art. 207, 237³ i 237⁴ k.p. przez bezpodstawne obciążenie powoda wyłączną winą za wypadek przy pracy.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na istotne zagadnienie prawne wymagające określenia zakresu kognicji sądu pracy w sprawach o ustalenie wypadku przy pracy rozpoznawanych na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, a w szczególności wyjaśnienie, „czy w sprawach o ustalenie wypadku przy pracy (z wyłączeniem spraw o sprostowanie protokołu wypadkowego), sąd orzeka, czy i która ze stron stosunku pracy ponosi winę za spowodowanie wypadku”. Ponadto skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „w toku postępowania apelacyjnego i podejmowanych czynności decyzyjnych związanych z wydaniem zaskarżonego orzeczenia, nie została zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna sądu odwoławczego”.

W konsekwencji skarżący wniósł: o uchylenie zaskarżonego i poprzedzającego go wyroku w części orzekającej o wyłącznej przyczynie ustalonego wypadku przy pracy z dnia 27 maja 2011 r. w postaci naruszenia przez powoda zasad bhp wskutek rażącego niedbalstwa, a także o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji w celu merytorycznego rozpoznania „w pełnym zakresie i w granicach objętych przedmiotem pozwu” i orzeczenia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu w postępowaniu kasacyjnym z urzędu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej dla powoda z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej odrzucenie albo odmowę przyjęcia do rozpoznania, a w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów

postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawierała usprawiedliwione podstawy tylko w części oddalającej apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji ustalającego wyłączne zawinienie skarżącego w spowodowaniu wypadku przy pracy z dnia 27 maja 2011 r. z powodu naruszenia „zasad bhp przez niewłaściwe ustawienie pojazdu podczas rozładunku dokonane wskutek rażącego niedbalstwa”. Równocześnie nie powinno być żadnych wątpliwości, że ze względu na kodeksowy zakaz rozszerzania żądania pozwu lub występowania z nowymi roszczeniami w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 k.p.c.), Sąd Apelacyjny nie mógł orzekać o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie, którego potencjalną wysokość powód sygnalizował jako „majątkową” równowartość apelacyjnego oraz kasacyjnego zaskarżenia, co nie jest potrzebne w „niemajątkowych” sprawach o ustalenie (por. art. 368 § 2 k.p.c.).

Oczywiście usprawiedliwiony okazał się kasacyjny zarzut naruszenia art. 321 k.p.c., ponieważ w procesie wytoczonym pracodawcy o ustalenie wypadku przy pracy sądy pracy nie orzekają o potencjalnie wyłącznym zawinieniu pracownika w spowodowaniu wypadku przy pracy już dlatego, że wina poszkodowanego nie należy do legalnej definicji wypadku przy pracy z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Ponadto ustawa ta reguluje odpowiedzialność ubezpieczyciela (zakładu ubezpieczeń wypadkowych) według zasady ryzyka, z wyłączeniem okoliczności derogujących w ściśle uregulowanych przypadkach (art. 21 ust. 1 i 2 tej ustawy) prawo poszkodowanego (ubezpieczonego) do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Potencjalnie prejudycjalne ustalenie kwalifikowanego zawinięcia poszkodowanego pracownika w spowodowaniu wypadku przy pracy jest wymagane wtedy, gdy pracownik dochodzi świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego wypłacanych przez zakład ubezpieczeń społecznych, który w procesach o sporne świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego może wykazywać, że do wypadku przy pracy doszło w okolicznościach wyłączających prawo ubezpieczonego do nabycia

spornych świadczeń powypadkowych. Wymienione regulacje należą do zakresu prawa ubezpieczeń wypadkowych, przeto nie normują możliwości „wyłączania” uzupełniającej cywilnoprawnej odpowiedzialności pracodawcy za skutki wypadków przy pracy. Ujawniony „ubezpieczeniowy” stan rzeczy nie zawsze wyklucza dopuszczalność sądowego kontestowania przez pracodawcę podstaw prawnych jego potencjalnej uzupełniającej odpowiedzialności cywilnej w procesie wytoczonym mu przez pracownika o ustalenie wypadku przy pracy z tzw. „zapobiegliwości” procesowej pracodawcy na wypadek pozytywnego ustalenia wypadku przy pracy i możliwości dochodzenia przez poszkodowanego pracownika cywilnoprawnych uzupełniających roszczeń odszkodowawczych, ponad przysługujące mu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. W każdym razie nie można wykluczyć wytoczenia przez pracodawcę na podstawie art. 189 k.p.c. powództwa wzajemnego (art. 204 k.p.c.) o ustalenie, że do spornego wypadku przy pracy doszło wyłącznie z winy poszkodowanego pracownika (por. art. 435 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Oznacza to, że w sprawie z powództwa pracownika o ustalenie wypadku przy pracy niedopuszczalne jest równoczesne orzekanie przez sąd pracy na wniosek pracodawcy, że do wypadku przy pracy doszło wyłącznie z winy poszkodowanego pracownika w okolicznościach wyłączających prawo takiego ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli pozwany pracodawca nie wytoczył pracownikowi powództwa wzajemnego o ustalenie (art. 189 w związku z art. 204 k.p.c.), że nie będzie ponosił uzupełniającej odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki spornego wypadku przy pracy, do którego miało dojść z wyłącznej winy pracownika.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie pozwany pracodawca nie wytoczył takiego powództwa wzajemnego, poprzestając na sformułowanym w odpowiedzi na pozew zarzucie, że do spornego zdarzenia z 27 maja 2011 r. doszło „wskutek rażącego niedbalstwa osoby kierującej pojazdem lub co najmniej jej lekkomyślności”, co Sądy obu instancji objęły zakresem zaskarżonego wyrokowania wbrew dyspozycjom art. 321 k.p.c. W konsekwencji Sądy te oczywiście bezpodstawnie orzekły w zakresie, który nie był objęty żądaniem powoda oraz ponad to żądanie, bo na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, którego adresatem w żadnym razie nie jest pracodawca poszkodowanego w

wypadku przy pracy pracownika. Pracodawca nie wypłaca świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, przeto nie ma interesu prawnego w uwolnieniu się z nieobarczającego go ubezpieczeniowego obowiązku odszkodowawczego innego podmiotu (organu społecznych ubezpieczeń wypadkowych) w okolicznościach potencjalnie wyłączających prawo poszkodowanego (ubezpieczonego pracownika) do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Oznacza to, że w sprawie z powództwa pracownika o ustalenie wypadku przy pracy niedopuszczalne jest równoczesne orzekanie przez sądy pracy na wniosek pracodawcy, że do wypadku przy pracy doszło wyłącznie z winy poszkodowanego pracownika w okolicznościach wyłączających prawo takiego ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, chyba że pozwany pracodawca wytoczy pracownikowi powództwo wzajemne o ustalenie (art. 189 w związku z art. 204 k.p.c.), że nie będzie ponosił uzupełniającej odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki spornego wypadku przy pracy, do którego miało dojść w okolicznościach wyłączających cywilnoprawną odpowiedzialność pracodawcy. Równocześnie w razie wytoczenia pracodawcy przez poszkodowanego w wypadku przy pracy pracownika procesu o uzupełniające cywilne roszczenia odszkodowawcze sądy pracy powinny orzekać zgodnie z procesowym pierwszeństwem (prymatem) osądu sporów o świadczenie po prejudycjalnym ustaleniem potencjalnie wyłącznego zawinienia poszkodowanego pracownika. Wszystko to oznaczało, że zaskarżony wyrok w części ustalającej, że ustalonego wypadku przy pracy z 25 maja 2011 r. doszło z *nota bene* i *prima facie* arbitralnie dowolnej oceny, jakoby „jego wyłączną przyczyną było naruszenie przez powoda zasad bhp poprzez niewłaściwe ustawienie pojazdu podczas rozładunku, dokonane wskutek rażącego niedbalstwa” okazało się bezpodstawne i wykluczone w sprawie, w której przedmiot sporu i zakres orzekania powód ograniczył do żądania ustalenia wypadku (wypadków) przy pracy. W konsekwencji to niedopuszczalne orzekanie wymagało uchylenia zaskarżonych wyroków w tym zakresie oraz umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

W pozostałym zakresie zaskarżenia Sąd Najwyższy uznał, rację skarżącego, który ponadto zarzucił, że zakresem powództwa o ustalenie było objęte nie tylko jedno zdarzenie z 27 maja 2011 r., które oba Sądy uznały za wypadek przy pracy,

ale również inne zdarzenie (z 24 sierpnia 2011 r.), opisane w pozwie jako zaistniałe podczas wykonywania pracy, z twierdzeniem powoda „coś mnie zabolalo”. To drugie zdarzenie nie zostało w ogóle rozpoznane ani jurysdykcyjnie osądzone, chociaż obydwa te zdarzenia mogą potencjalnie pozostawać ze sobą w istotnym związku, jeżeli chodzi o ich skumulowane pourazowe następstwa wypadkowe. W taki sposób roszczenia powoda postrzegał nawet pozwany pracodawca, który nie tylko zaprzeczał wypadkowemu charakterowi zdarzenia z 27 maja 2011 r., ale również „jakichkolwiek innych opisanych w pozwie”. Ujawnione okoliczności wymagały od Sądu pierwszej instancji podjęcia czynności wyjaśniających w celu dokładnego sprecyzowania przedmiotu i zakresu powództwa o ustalenie, bez ograniczenia postępowania dowodowego i orzekania wyłącznie o pierwszym z tych zdarzeń (z 27 maja 2011 r.) i to bez jakiegokolwiek nawiązania oraz jurysdykcyjnej oceny drugiego ze spornych zdarzeń (z 24 sierpnia 2011 r.). W ujawnionym stanie rzeczy, w którym Sady obu instancji błędnie ograniczyły zakres zgłoszonego powództwa o ustalenie, orzekając wyłącznie o wypadkowym charakterze zdarzenia z 27 maja 2011 r., nie można było racjonalnie oczekiwać od powoda, który nie korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej, zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku Sądu pierwszej instancji w trybie art. 351 k.p.c. w zakresie braku orzeczenia o innym ze zgłoszonych roszczeń o ustalenie. Nie zmienia to jednak oceny, że to drugie ze spornych zdarzeń nie zostało poddane żadnej kontroli ani jurysdykcyjnej ocenie sądowej, przeto możliwe i potencjalnie konieczne staje się wytoczenie nowego powództwa o nierozeznane ustalenie potencjalnie wypadkowego charakteru zdarzenia z 24 sierpnia 2011 r. W tym „nieistniejącym” zakresie zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy odrzucił niedopuszczalną skargę kasacyjną także dlatego, że tego bezpodstawnie pominiętego zakresu wyrokowania (braku prawnosądowej oceny zdarzenia z 24 sierpnia 2011 r.) powód nie kontestował w apelacji (która zresztą nie przysługiwała od nieistniejącego w tym zakresie wyroku, który nie został uzupełniony w trybie art. 351 k.p.c.). W konsekwencji sądowa weryfikacja tego nierozstrzygniętego przedmiotu sporu wymaga od skarżącego „ponownego” wniesienia powództwa o „odrębne” ustalenie potencjalnie wypadkowego charakteru prawnego zdarzenia z 24 sierpnia 2011 r., o czym nie orzekły Sady obu instancji, chociaż oba te zdarzenia pozostawały ze sobą w tak

nierozerwalnym związku, że celowe, również ze względów ekonomii procesowej, było ich łączne rozpoznanie, zwłaszcza że powód zasygnalizował zamiar dochodzenia od pozwanego pracodawcy uzupełniających roszczeń powypadkowych (dopiero w postępowaniu apelacyjnym sformułował wysokość roszczenia o zadośćuczynienie) z tytułu „łącznych” następstw obydwu zdarzeń wypadkowych. W wymienionym zakresie Sąd Najwyższy postanowił jak w pkt. 2 sentencji wydanego wyroku na podstawie art. 398⁶ § 3 *in principio* k.p.c., a ponadto przyznał pełnomocnikowi z urzędu zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej skarżącemu w postępowaniu kasacyjnym.

kc